



Grupa V „Pszczółki” - dzieci pięcioletnie/czteroletnie

CZERWCOWE KALENDARIUM

- 9 czerwca - Imieniny Książki, uroczystość przedszkolna;
- 11 czerwca - Przedszkolna inauguracja Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania;
- 13 czerwca - Dzień Rodziny, wyjazd wraz z rodzicami do gospodarstwa agroturystycznego „Rancho u Lucy”;
- 18 czerwca - „Czytanie na polanie”, impreza w parku przy Bi OK;
 - 23 czerwca - Dzień Ojca;
- 24 czerwca - Piknik Rodzinny, uroczyste zakończenie roku szkolnego, zakończenie obchodów 80 - lecia przedszkola;
- 25 czerwca - wycieczka piesza do Szkoły Podstawowej w Piotrkowie Kujawskim, poznanie budynku, sal, wychowawczy zerówek.



Bądź bezpieczny w czasie wakacji!!!



- Pamiętaj - jezdnia to nie plac zabaw! Zachowaj na niej wyjątkową ostrożność !
- Korzystaj ze ścieżek rowerowych, jeźdź rowerem z osobą dorosłą!
- Pamiętaj, że unikniesz urazów, jeśli będziesz zakładał kask ochraniający głowę!
- Uważaj przechodząc przez jezdnię, korzystaj z przejść dla pieszych!
- Pamiętaj, że kąpiemy się tylko w miejscach wyznaczonych i oznakowanych!
- Nigdy nie skacz do wody w miejscach, których dna nie znasz!
- Nie wchodź do wody po posiłku!
- Zawsze słuchaj poleceń ratownika!
- Kąp się w miejscach dozwolonych pod opieką rodziców!
- W wodzie zachowuj się ostrożnie i nie utrudniaj kąpielom innym!
- Nie zaśmiecaj plaży, dbaj o jej czystość!
- Zapoznaj się z regulaminem kąpieliska i przestrzegaj go!
- Na zabawy wybieraj miejsca bezpieczne, oddalone od jezdni i wykopów!
- Nie niszcz i nie zaśmiecaj otoczenia, dbaj o środowisko!
- Mów zawsze rodzicom dokąd wychodzisz!
- Gdy jesteś sam w domu, nie otwieraj drzwi obcym!
- Nie korzystaj z propozycji jazdy samochodem (lub spaceru) z nieznajomymi!

- Uczestnicząc w pracach polowych zawsze zachowaj ostrożność!
- Nie zbliżaj się do obcego psa, nie dotykaj go, nawet jeśli robi wrażenie łagodnego!

CZERWCOWE WIERSZYKI, PIOSENKI I ZABAWY

„To były piękne dni”

Nie wiesz nawet ile Ci zawdzięczam,
jestem tu już od najmłodszych lat.
Nie wypowiem ile to jest szczęścia,
Tutaj mogłam poznać cały świat.

Ref.: To były piękne dni, po prostu piękne dni,
gdy chodziliśmy do przedszkola tu.
Kiedy uczyłam się, jak pisać imię swe.
Kiedy poznałam tysiąc nowych słów.



Może jeszcze kiedyś się spotkamy?
Może w oczach będą wtedy łzy?
Bo niełatwo żyć jest wspomnieniami,
Już z przedszkolem się żegnamy dziś.

„Tato już lato”

1. Gdy ciepły dzień, to nawet leń, na spacer chciałby iść.
Już pora wstać i pobiec w świat a tata jeszcze śpi.
Chcę lody jeść, na drzewo wejść i z góry patrzeć w dół.
Zeskoczyć w piach i chociaż raz przeskoczyć z tata rów.

Ref: Tato już lato będziemy znów jeść lody.
Tato już lato kup bilet do przygody.
Tato już lato będziemy boso chodzić.
Tato już lato już brodę zgolić czas.

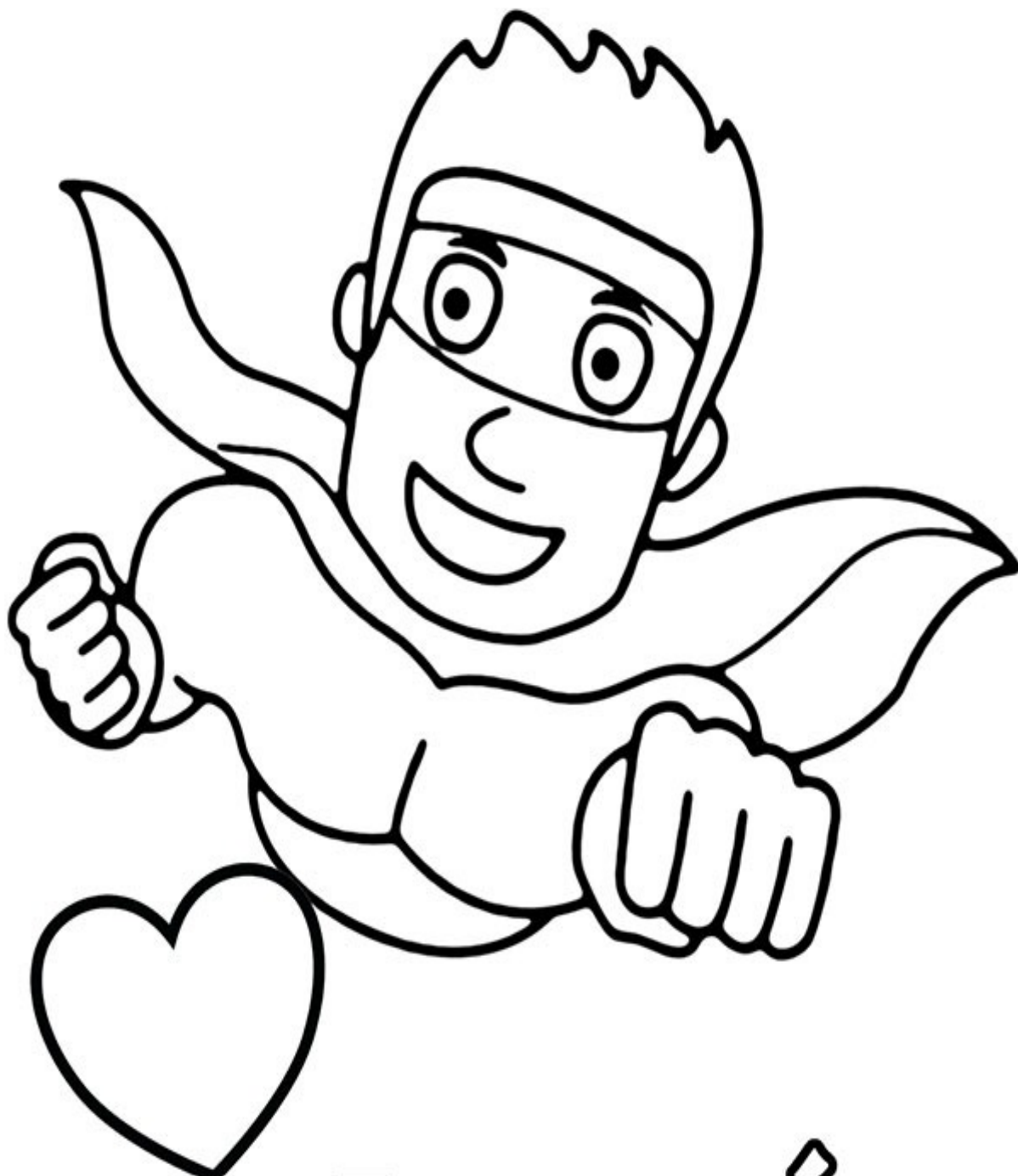
2. Gdy ciepły dzień, popływać chcę, przez słomkę wodę pić.
Na piasku spać i trawę rwać, do lasu z tatą iść.
Maliny jeść, jagody też, w kałuży szukać żab.
Tu rośnie grzyb, tam ślimak śpi, na głowę chrabąszcz spadł.

Ref: Tato już lato, będziemy znów jeść lody.
Tato już lato kup bilet do przygody.
Tato już lato będziemy boso chodzić.
Tato już lato już brodę zgolić czas.

ŁAMIGŁÓWKI MAREJ GŁÓWKI



Pokoloruj obrazek najpiękniej jak potrafisz.



TATA TO MÓJ SUPERBOHATER

Bajka dla dzieci - Myszka na wakacjach

Była sobie mała szara myszka. Bardzo się nudziła w swoim domku. Otoczenie jej też nie bardzo ją fascynowało. Było nudne, rok w rok takie samo. Co porę roku wszystko się powtarzało... Znużona monotonią zapragnęła trochę pozwiedzać.

Pewnego dnia wślizgnęła się do mieszkania jakiegoś człowieka i widząc nie do końca spakowaną torbę podróżną, szybko i bez wahania wskoczyła do niej.

Ludzie jeszcze trochę się pokrzątali i wyruszyli w podróż. Jechali i jechali bez końca, co uspiło myszkę. A kiedy się myszka obudziła, nie słyszała już odgłosu silnika samochodowego, ani nie czuła kołysania pociągu. Usłyszała, jak jeden człowiek odsuwa zamek torby i tak się wystraszyła, że ją znajdą, że cała drżała. Co będzie jak ją znajdą? Może uda się jakoś czmychnąć, może jest tu jakaś norka w której mogłaby zamieszkać...

Po pewnym czasie ludzie ucichli, myszka wychyliła łebek i zobaczyła, że śpią. Szybko wyszła z torby i pobiegła w kierunku drzwi, które na jej szczęście były lekko uchylone. Udało się. Uciekła nim ktoś ją zobaczył. Wyszła przed budynek, zobaczyła dużo drzew i poczuła lekki powiew powietrza. Jakby była nad wodą. W istocie tak właśnie było. Myszka dojechała na Mazury. Świeże powietrze, las, jeziora, tego właśnie potrzebowała, o tym właśnie marzyła. Podreptała nad jezioro i zauważyła łódki, kajaki i rowerki wodne. Tak sobie pomyślała: „zakradnę się do kajaka i ukryję gdzieś z przodu, albo z tyłu, aby nikogo nie wystraszyć. Może ktoś będzie chciał nim popływać?” Zaczęła się wakacyjna przygoda.

Myszce tak się spodobało pływanie kajakiem, że na ląd schodziła tylko aby coś skubnąć, bo okrutny głód nie odpuszczał i znowu wracała na kajak. Kiedy tak pływała, udawało jej się wysunąć łebek i zobaczyć, jak wiosła przecinają powietrze i wbijają swe ostre brzegi w taflę spokojnego jeziora i jak kajak dzięki tym powtarzającym się ruchom sunie do przodu... Ten podmuch wiatru... to palące słońce... i... i... o co to? To ważka. Jak cudnie zawisała... jakby ją ktoś przymocował niewidzialnym pręcikiem, ani drgnęła, cały czas była w tym samym miejscu nad kajakiem... a kolor? Jaki cudny, niebieski, tak głęboki i pełny, że piękniejszego nie widziała. Przez chwilę pomyślała, że może ważka jest przeźroczysta i czerpie kolor z jakiegoś odbicia... może wody? Ubrania? A może to odbicie błękitu jej oczu?

Myszka długo pływała z myślą, że znów ujrzy niebieską ważkę, może z nią nawet porozmawia? Z pewnością ważka była dumna ze swojego koloru i ze sztuczek które zachwycały innych - nikt by jej nie skrzywdził, każdy ją podziwiał... A myszka? Mała, szara i taka przerażona, że nie zaryzykowała więcej przygód... Wystarczył wyjazd w torbie przypadkowych ludzi i przemknienie do kajaku. To dla niej był szczyt odwagi. Więcej nie potrafiła, musiała się przecież jeszcze raz zakraść do torby, w której przyjechała, aby wrócić do domu i opowiedzieć, co widziała. Chciała pochwalić się kurczakowi, jak będzie mu podjadać ziarenka. Może kotek, który lubił zaglądać do jej norki, zapyta co się z nią działo? Dlaczego nie było jej tak długo? Wtedy myszka opowie o wakacjach, o pływaniu kajakiem, o niebieskiej ważce i o wszystkim co dostarczyło jej bogatych wrażeń... Teraz okolica wyglądała inaczej, wszędzie było ładnie, wszystko jej się podobało, a w sercu? Wspomnienia... Wspomnienia z gorących od wrażeń wakacji.

